

POSŁUSZEŃSTWO DZIĘKI REZYGNACJI Z WŁASNEJ WOLI

W Liście do Hebrajczyków 5:8 napisano, że *"choć Jezus był Synem, to nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał."* Jezus musiał nauczyć się posłuszeństwa. Słowo "się" wskazuje, że to był rodzaj edukacji. Widzimy zatem, że gdy Jezus żył w ludzkim ciele, to również musiał ćwiczyć się w posłuszeństwie. Będąc Bogiem w niebie, nie musiał nikogo słuchać. Jeśli nigdy czegoś nie robiłeś, to robiąc to po raz pierwszy, musisz się tego uczyć. Jezus uczył się posłuszeństwa, gdy przyszedł na ziemię jako człowiek. Wtedy, nie tylko musiał być posłuszny Bogu Ojcu, ale również swoim ziemskim rodzicom, którzy byli grzesznymi i niedoskonałymi ludźmi, i popełnili te same błędy, co wszyscy inni rodzice. Jednak Jezus był im posłuszny. To musiało być bardzo trudne, bo On ich słuchał i cierpiał w tym posłuszeństwie. Oznacza to, że przez całe swoje życie, cierpiał ból rezygnacji z własnej woli, na rzecz posłuszeństwa Ojcu. W ten sposób uczył się posłuszeństwa, za które płacił cierpieniem.

Czasami posłuszeństwo może być przyjemne. Jeżeli obiecasz dziecku loda, to ono będzie cię słuchać i nie będzie cierpieć. Ale gdy bawi się z kolegami i powiesz mu, aby natychmiast przyszło odrobić zadanie domowe, to wtedy posłuszeństwo jest bardzo bolesne. Mimo to, w naszym życiu, są pewne sfery, w których posłuszeństwo może być łatwe i przyjemne. Chętnie robimy rzeczy, o których wiemy, że są dla nas dobre. Ale prawdziwy sprawdzian posłuszeństwa jest wtedy, gdy musimy robić coś, czego bardzo nie lubimy robić. Wszystko co wiąże naszą wolę i sprzeciwia się jej, powoduje ból. Tak jest testowane nasze posłuszeństwo.

Jezus nauczył się posłuszeństwa przez rezygnację z Siebie. Wszystko, na co Jego Ojciec powiedział: "Nie", On również powiedział: "Nie". *„Nauczył się posłuszeństwa przez rzeczy które wycierpiał, aby dzięki temu stać się doskonałym”* (Hebr 5: 9). Słowo "doskonałość" oznacza tutaj "wypełnienie" Bożej woli. Tak Jezus kończył studia. Jest to poziom, który my również musimy osiągnąć. My też musimy pokonać wiele pokus, tak jak zrobił to Jezus.

Jeżeli nie zdamy tego testu, to będziemy musieli powtarzać go kolejny raz!!! Zwycięzcami będziemy dopiero wtedy, kiedy zdamy wszystkie testy! To jest najważniejsza rzecz w naszym życiu. Kiedy Jezus mówi: *"Pójdź za Mną"*, to mówi nam, że będziemy musieli zrobić wszystko to, co On zrobił jako nasz Pan i przewodnik. Jednak on przechodził te same pokusy, co my. Dlatego podejźmy śmiało do Jego tronu Jego łaski, aby uzyskać pomoc, niezbędną do ukończenia Bożej edukacji. Jeśli mamy cierpieć, to na pewno będziemy cierpieć. Ale bądźmy zdeterminowani, aby nauczyć się posłuszeństwa i ukończyć naszą edukację.

W Liście do Hebrajczyków 5:9, czytamy: *"a osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego."* Jezus jest obecnie profesorem w szkole posłuszeństwa, bo sam ją przeszedł od poziomu podstawowego, aż do najwyższego i pozostał posłuszny we wszystkim.

Wszyscy Boży słudzy, są teraz młodszymi wykładowcami na tej uczelni posłuszeństwa. Im więcej nauczysz się posłuszeństwa przez cierpienie, tym bardziej możesz być prawdziwym sługą Pana, który będzie prowadził do posłuszeństwa innych. To dotyczy wszystkich rodzajów służb chrześcijańskich. Jeśli nie chcesz uczestniczyć w zajęciach ani ćwiczeniach na tej uczelni, to jak możesz być jej wykładowcą?

"osiągnąwszy pełnię doskonałości, stał się dla wszystkich, którzy mu są posłuszni, sprawcą zbawienia wiecznego" (Hebr 5:9). Termin "zbawienie wieczne" nie odnosi się do zbawienia od kary za grzech, ale do zbawienia od mocy grzechu, w naszym codziennym życiu.

Zac Poonen